

W s t ę p

Niniejsze opracowanie oparte jest na analizie ankiet rozesłanych przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego i Zarząd Okręgu ZNP w Białymstoku w r. 1946, przechowywanych w Kuratorium OS w Białymstoku, a od 1970 r. znajdujących się w Państwowym Archiwum Wojewódzkim w Białymstoku, oraz ankiet rozesłanych przez Ministerstwo Oświaty na teren województwa białostockiego w r. 1946 i po pewnym czasie przekazanych Archiwum Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie. W wyniku porozumienia Zarządu Głównego ZNP z Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz Zarządem Głównym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację o potrzebie przeprowadzenia weryfikacji i uzupełnienia ankiet Ministerstwa Oświaty z r. 1946 - zostały one za pośrednictwem Zarządu Okręgowego ZNP w Białymstoku przesłane w r. 1971 w odpisach do Zarządów Powiatowych ZNP do opracowania. Ankiet KOSB z terenu Grajewa jest 52, ankiet GUS-u - 31. Uzupełniłam także swój materiał statystyczny wykorzystując orzeczenia Komisji Weryfikacyjnej II instancji Kuratorium OS w Białymstoku.

Ankiety KOSB odnoszą się wyłącznie do jednego problemu, tajnego nauczania, i zawierają pytania dotyczące uczniów, organizacji nauczania, warunków pracy, napotykanymi trudnościami oraz wypowiedzi charakteryzujące pracę nauczyciela. Szereg odpowiedzi nie uwzględnia jednak wyczerpująco wszystkich pytań oraz niezbyt jasno precyzuje udzielane odpowiedzi. Ankiety Ministerstwa Oświaty zawierają pytania dotyczące jawnych szkół w okresie wojny, tajnego nauczania, poniesionych strat materialnych w budynkach i sprzęcie szkolnym, rubrykę zapotrzebowania w wyposażeniu szkoły na najbliższy okres, a także sprawy martyrologii nauczycieli. Uzupełniły one w niewielkim stopniu materiał statystyczny ankiet KOSB.

Materiał rzeczowy do swej pracy czerpałam ^{też} częściowo z ankiet w sprawie zbierania materiałów dotyczących wkładu nauczycieli w walkę z okupantem hitlerowskim w okresie II wojny światowej, rozesłanych przez Komisję Porozumiewawczą ZNP, Kuratorium OS i ZBoWiD w Białymstoku w r. 1971. Również korzystałam z pracy Wł. Żarskiego-Zajdlera, Ruch Oporu na Białostocczyźnie w latach 1939-1944. Referat materiałowy. Opracowanie na zlecenie Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie.

~~xxxxxx~~ ~~XXII~~ 1965 r.

W swoim artykule specjalnie cytowałam z ankiet kilka bezpośrednich wypowiedzi nauczycieli dla uzyskania większej ścisłości i dokładności obrazu tamtych odległych lat i ówczesnej atmosfery lokalnej.

Muszę stwierdzić, że sporo materiału rzeczowego zdobyłam drogą relacji poprzez korespondencję, bądź ustnych wywiadów. To też poczuwam się do miłego obowiązku podziękować tym Koleżankom i Kolegom, którzy pomogli mi uzyskać dodatkowy materiał ~~statystyczny i opisowy~~ do mojej pracy: Romualdzie Dudyczowej za jej wytrwały trud w dostarczaniu mi adresów nauczycieli tajnego nauczania, Zarządowi Powiatowemu ZNP w Grójcu w osobie Prezesa Henryka Modzelewskiego, Marii Zaleskiej za udostępnienie mi swego referatu, A. Aleksiejewowi, M. Bagińskiej, A. Petrajtysowi za materiał relacyjny i innym, o których wspominam w przypisach do pracy.

Tajne nauczanie w powiecie grajewskim w latach okupacji hitlerowskiej

Szkoły powiatu grajewskiego w r. 1939 tworzyły obwód szkolny szczuczyński, obejmujący ówczesny powiat szczuczyński^{1/} z siedzibą Inspektora Szkolnego w Grajewie, i wchodzący w skład Okręgu Szkolnego Brzeskiego^{2/}. W Grajewie znajdowało się Państwowe Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika jako jedyna szkoła średnia w powiecie i 2 szkoły powszechne III st. W osiedlach i wsiach były szkoły powszechne I, II i III st. z przewagą organizacyjną niższego typu, a więc 1 lub 2 nauczycieli. W pierwszych dniach września 1939 r. nastąpiła ewakuacja Inspektoratu Szkolnego z Grajewa wraz z innymi urządami państwowymi.

Miasto znalazło się na terenie akcji Podlaskiej Brygady Kawalerii na Prusy Wschodnie oraz Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Narew". W nocy z dn. 7 na 8 września 1939 r. Niemcy weszli po raz pierwszy do Grajewa^{3/}. W trzeciej dekadzie września 1939 r. powiat grajewski zajęły wojska radzieckie.

Gdzie rozwój działań przyfrontowych nie przeszkadzał bezpośrednio w normalnej pracy ludności powiatu grajewskiego, tam nauczyciele przystępowali do rozpoczęcia zajęć w roku szkolnym 1939/1940. Wojskowe władze niemieckie w krótkim okresie swego pobytu na tym terenie we wrześniu 1939 r. nie ingerowały w sprawy cywilne jego mieszkańców. Władze radzieckie, przystępując do organizacji urzędów administracyjnych na zajętej obszarze, zajęły się jednocześnie sprawami szkolnictwa. Zorganizowany urząd radziecki do spraw oświaty RAJONO /Rajonnyj Otdiel Narodnowo Obrazowanja/ w Grajewie uruchomił wszystkie istniejące dotychczas szkoły w całym powiecie, akceptował organizację miejscowego szkolnictwa, polecając tylko usunięcie z programu nauczania religii i historii, a wprowadzając konstytucję ZSRR i język białoruski.

W styczniu 1940 r. oświatowe władze radzieckie przeprowadziły reformę szkolnictwa. Gimnazjum i liceum ogólnokształcące w Grajewie po-

łączono z miejscowymi szkołami powszechnymi i utworzono Pełną Szkołę Średnią /10-latkę/ i 2 Niepełne Szkoły Średnie /7-latki/. Otwarto także w Grajewie Niepełną Średnią Szkołę z rosyjskim i białoruskim językiem nauczania dla dzieci przybyłych z ZSRR, poza tym i dzieci żydowskie miały własną szkołę. W całym powiecie szkoły powszechne przekształcano na Niepełne Średnie Szkoły, zachowując język polski nauczania, a w zakresie programu oparto się na wzorach szkół radzieckich. Radzieckie władze szkolne dbały o poziom nauczania miejscowych szkół, zaopatrując je dodatkowo w pomoce naukowe i książki redagowane specjalnie dla szkół polskich, przesyłane z Mińska, jednocześnie starano się podnosić poziom przygotowania zawodowego nauczycieli organizując dla nich konferencje metodyczne^{4/}.

Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej w czerwcu 1941 r. i zajęcie po raz drugi Białostoczczyzny przez wojska niemieckie było dużym zaskoczeniem dla nauczycieli tych ziem województwa, które znajdowały się w l. 1939-1941 pod władzą radziecką.

Okupowany teren Białostoczczyzny na mocy rozporządzenia Hitlera w pierwszych dniach sierpnia 1941 r. został wydzielony czasowo jako okręg specjalny w tzw. "Bezirk Białystok", który obejmował Białystok i 7 komisariatów obwodowych /Kreiskomissariat/: białostocki, bielsko-podlaski, grajewski, grodzieński, łomżyński, sokólski i wołkowyski. Niższy szczebel administracyjny stanowiły amtskomisariaty i im podlegały gminy na czele z wójtami, a tym gromady na czele z sołtysami^{5/}. Po utworzeniu "Bezirk Białystok" Grajewo stało się siedzibą kreiskomisariatu grajewskiego, do którego weszły amtskomisariaty: Grabowo, Radziłów, Wąsosz, Szczuczyn, Grajewo, Bełda, Rajgród i Kroszewo z dawnego terenu powiatu szczuczynskiego oraz Bargłów Kościelny, Netta, Sztabin i Augustów z powiatu augustowskiego^{6/}.

Nie rozporządzamy żadnymi źródłami pochodzącymi ze strony miejscowych władz okupacyjnych, które dotyczyłyby zasad oświatowej polityki

hitlerowskiej na tym terenie. Wogóle ze strony niemieckiej brak jest dokumentów świadczących o regulowaniu spraw szkolnictwa polskiego dla poszczególnych ziem polskich wyodrębnionych przez okupanta. Istnieją tylko ogólne instrukcje w sprawie traktowania ludności byłych obszarów polskich, uzupełnione wypowiedzią w 1940 r. H. Himmlera i dalszymi dyrektywami Hitlera^{7/}. Należy przypuszczać, że opierając się na nich władze administracyjne odrębnych jednostek politycznych na ziemiach okupowanych samodzielnie rozwiązywały problem szkolnictwa polskiego na swoich terenach. Bardzo ogólnikowa wypowiedź wyższego urzędnika białostockiego gestapo, Waldemara Macholla: " ... W okręgu tym nie utworzono szkół dla ludności polskiej i utrzymywano, że Polacy winni się nauczyć tylko tyle niemieckiego, by mogli się porozumieć w tym języku" - została spisana w r. 1948, gdy oczekiwał na proces sądowy^{8/}.

Nauczycielstwo obszaru "Bezirk Białystok" uświadamiało sobie, że okupant hitlerowski zastosuje w dziedzinie oświaty i kultury te same metody, jakie wprowadzał na ziemiach polskich uprzednio zajętych. Wiedzano o eksterminacyjnej polityce wobec Polaków na terenach wcielonych do Reichu, o całkowitym zlikwidowaniu szkół na Suwalszczyźnie, która już w r. 1939 była przyłączona do Prus Wschodnich^{9/}. Wiedzano też o zamknięciu wszystkich szkół wyższych i średnich w tzw. Generalnej Guberni, a pozostawieniu tylko niższych szkół zawodowych i niższych klas szkoły powszechnej z obciętym programem nauczania. Usunięto z programów tych szkół przedmioty, które mogły budzić świadomość odrębności narodowej, a więc historię, geografię i ograniczono naukę języka polskiego. W oparciu o jawne szkoły rozwinął się w Generalnej Guberni system nauczania uzupełniającego na poziomie szkoły powszechnej i średniej ~~wyższej~~ oraz tajne szkolnictwo wyższe^{10/}. Natomiast na ziemiach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej lub wyodrębnionych jako okręgi specjalne - nie było szkół polskich i warunki tajnego nauczania kształtowały się znacznie trudniej niż w Generalnej Guberni. Do tych

ostatnich należy zaliczyć "Bezirk Białystok", gdzie po likwidacji przez okupanta wszystkich szkół nauczycielstwo przystąpiło do tajnej oświaty, układającej się nieco odmiennie w poszczególnych kreiskomisariatach^{11/}.

Błyskawiczna agresja Niemiec na Związek Radziecki i szybkie posuwanie się ich wojsk na wschód spowodowały, że nauczycielstwo powiatu grajewskiego, zajęte w tym czasie zakończeniem roku szkolnego, nie zdołało ratować mienia szkolnego i pomocy naukowych, które zostawały w budynkach szkolnych zajmowanych przez wojska, szpitale i urzędy niemieckie, i ulegały zniszczeniu.

Okupacyjne władze hitlerowskie nie pozwalały na otwarcie szkół na tym terenie. Nie było specjalnego zarządzenia ze strony kreiskomisariatu, ale każdy amtskomisariat poprzez wójtów i sołtysów samodzielnie regulował te sprawy. Resztę akcji przeprowadzała na własną rękę żandarmeria. Z. Jasionowski ze wsi Niedźwiadna pisze w swej ankiecie^{12/}: "Dla okupanta na tych terenach szkoła istnieć nie mogła, kategorycznie zabraniali uczyć dzieci. Żandarmeria okupanta miała wielką sieć agentów, którzy śledzili i donosili ...".

Nauczycielstwo powiatu grajewskiego zdawało sobie sprawę, że w nowych warunkach politycznych problem nauczania musi być samodzielnie przez nich rozwiązany. We współpracy z rodzicami powstają samorzutnie grupy nauczycieli, organizujących na własną rękę tajne nauczanie w formie kompletów i indywidualnej nauki. Miejscem nauczania miały być mieszkania nauczycieli i rodziców uczących się dzieci i młodzieży. Największa liczba wykwalifikowanych sił pedagogicznych koncentrowała się w Grajewie i tu po pewnym czasie powstaje "Towarzystwo Tajnej Szkoły Polskiej w oparciu o organizację Armii Krajowej"^{13/}. Nauczanie obejmowało poziom szkoły powszechnej i gimnazjum. Kontrolując wyniki nauczania organizowano egzaminy promocyjne i końcowe dla absolwentów gimnazjum, na które zapraszano z ~~sąsiedniego powiatu łomżyńskiego~~ ^{Łomży} dr Stanisławę Osiecką^{14/}.

W zakresie szkoły powszechnej uczyli:

W mieście G r a j e w o - Z. Bienkowska, Waleria Gocłowska, Lucjan Gocłowski, Jadwiga Gocłowska, Bronisława Kiełczewska, Irena Lapanderowa, Aurelia Miniein, Franciszek Petrajtys, Józef Perkowski, Maria Szelażek i w końcowym okresie - Remualda Dudycz z Popowa i Stanisława Sawicka z Szyman^{15/}.

W gminie G r a j e w o - Maria Godorowska we wsi Szymany, Stefania Dybkowska we wsi Romany, Honorata Szulc we wsi Konopki.

W mieście R a j g r ó d - Maria Bagińska, Lucyna Gołaszewska, Helena Goliczewska, Eugenia Fołtyn, w ostatnim półroczu - Jadwiga Obuchowicz.

W mieście S z c z u c z y n - Scholastyka Organek, Leokadia Panas, Henryk Panas, Czesław Urniaż, Zofia Urniaż, Aniela Urniaż.

W gminie S z c z u c z y n - Irena Biedrzycka i Zygmunt Jasionowski we wsi Niedźwiadna, Zofia Czaja i Józef Czaja we wsi Grądy Michały, Henryk Kulagowski we wsi Miętusewo, Sabina Niebrzydowska we wsi Obrytki, Regina Niesiołowska we wsi Czarnowo.

W gminie G r a b o w o - Maria Euzebia Kozłowska i Antoni Konopko we wsi Konopki-Monety, Czesława Chorosz we wsi Lubiane, Michalina Chodziecka we wsi Skroda Wielka, Helena Dziekońska i Antonina Bogusławska we wsi Golanki, Maria Januszevska we wsi Grabowo, Olga Marcimowska i Władysław Marcinowski we wsi Surąży, Antoni Podkowicz we wsi Ciemianka.

W gminie L a c h o w o - Halina Modzelewska i Andrzej Olszewski we wsi Kowalewo.

W gminie B e ł d a - Jakub Poniatoski we wsi Bełda, Apolonia Kuczyńska we wsi Turczyn, Wilhelmina Próchniewicz we wsi Miecze.

W gminie B i a ł a s z e w o - Maria Blum we wsi Klimaszewnica, Janina Mamelska i Helena Hołówko we wsi Modzele, Felicja Szumska i Piotr Organek-Prastowski we wsi Białaszewo.

W gminie B o g u s z e - Maria Krajewska we wsi Toczyłowo, Helena Samojłowa we wsi Kacprowo, Stanisława Sawicka we wsi Szymany.

W gminie O s o w i e c - Jadwiga Organkowa we wsi Osowiec. Uczyli jeszcze w tej wsi chłopiec i dziewczynka po ukończonej ~~wsskał~~ szkole powszechnej, ale po wojnie wyjechali wkrótce z tej miejscowości i trudno było ustalić ich nazwiska^{16/}.

W gminie P r u s k i e j - Jadwiga Lisowska i Halina Woyno we wsi Woźnawieś, Ludwika Snowadzka we wsi Kroszewo, Czesław Sokołowski we wsi Tajno Stare.

W gminie R a d z i ł ó w - Anna Chrapowiczowa i Aleksandra Sztenglowa we wsi Rydzewo-Pieniążek, Irena Kuczewska, Stefania Szymanowicz i Wacław Szymanowicz we wsi Kramarzewo, Jan Rutkowski we wsi Okrasin, Leokadia Makokońska we wsi Radziłów, Halina Wiśniewska, Henryk Wiśniewski, Moraczewska we wsi Słucz.

W gminie R u d a - Zofia Aleksiejew i Aleksander Aleksiejew we wsi Przechody, Helena Danowska we wsi Budne, Zofia Ostrowska we wsi Ruda.

W gminie S ł u c z - Karolina Chróścielewska i Jan Chróścielewski we wsi Glinki-Słucz.

W gminie W ą s o s z - Czesław Giże we wsi Ławsk i Stanisława Muszanka we wsi Ławsk i Bęćkowie, Zofia Łankiewicz i Górski we wsi Wąsosz, Wojciech Szłyk we wsi Lempice.

W gminie W i e r z b o w o - Romualda Dubicz we wsi Popowo.

Na poziomie gimnazjum uczyli w G r a j e w i e: Helena Lewkówna, Józef Kiełczewski, Antoni Petrajtys i niektórzy nauczyciele szkół powszechnych prowadzili nauczanie na poziomie niższych klas gimnazjum. Od połowy 1944 r. przybyli na teren miasta Maria Zaleska^{17/}, Zofia i Aleksander Aleksiejewowie, którzy bezzwłocznie przystąpili do pracy w kompletach na poziomie szkoły powszechnej i szkoły średniej, wypełniając lukę jaka powstała wśród nauczycieli po aresztowaniu w dn. 15.VI 1944 r. J. Kiełczewskiego i A. Petrajtysa. Małą liczbę nauczycieli z miejscowego szkolnictwa średniego należy tłumaczyć wyjazdem pewnej liczby jeszcze w pierwszych miesiącach wojny, a więc w 1939 r.

~~międzywojewódzkiego, a więc w 1939 r. To też uczyli w Grajewie w zakresie~~
~~gmin i nauczyciele szkół powszechnych.~~ W gminach również starali
 się nauczyciele szkół powszechnych prowadzić komplety na poziomie gim-
 nazjum: H. Kulągowski we wsi Mistusewo, A. Sztenglowa we wsi Rydzewo-
 Pieniążek, P. Organek-Prastowski we wsi Białaszewo.

Tabela I

Uczniowie tajnych kompletów nauczania na poziomie szkoły powszech- nej w l. 1941 - 1945 na terenie powiatu grajewskiego				
Miasta i gminy	1941/42	1942/43	1943/44	1944/45 - /do 23.I 1945 r./
Grajewo - miasto	144	162	105	84
Grajewo - gmina	51	51	51	-
Rajgród	61	65	65	21
Szczuczyn - miasto	42	67	67	48
Szczuczyn - gmina	79	110	110	8
Grabowo	172	172	210	85
Lachowo	15	15	-	18
Bełda	10	35	35	-
Białaszewo	90	90	63	20
Bogusze	61	61	48	-
Osowiec	20	20	26	-
Pruska	144	161	128	66
Radzików	137	137	137	96
Ruda	50	73	43	-
Słucz	25	25	25	-
Wąsosz	66	108	93	13
Wierzbowo	-	21	-	21
R a z e m	1167	1375	1206	480

Tabela II

Nauczyciele tajnych kompletów nauczania na poziomie szkoły powszechnej w l. 1941 - 1945 na terenie powiatu grajewskiego

Miasta i gminy	1941/42	1942/43	1943/44	1944/45 - /do 23.I 1945 r./
Grajewo - miasto	9	11	12	12
Grajewo - gmina	3	3	3	3
Rajgród	4	4	4	5
Szczuczyn - miasto	4	6	6	2
Szczuczyn - gmina	5	7	6	1
Grabowo	8	8	10	6
Lachowo	1	2	2	1
Bełda	2	3	3	-
Białaszewo	5	5	4	1
Bogusze	3	3	2	-
Osowiec	2	2	3	-
Pruska	4	4	4	2
Radziłów	8	8	10	4
Ruda	2	4	3	-
Słucz	2	2	2	-
Wąsosz	4	5	4	1
Wierzbowo	-	1	-	1
R a z e m	66	78	78	39

Podana tabela ilustruje, że liczba nauczycieli w niektórych gminach zmieniała się. Jedni z nich rozpoczęli później swą pracę tajną, inni wcześniej ustępowali ze swej placówki, względnie ulegali wypadkom losowym. Biorąc pod uwagę najwyższe liczby nauczycieli w poszczególnych punktach nauczania w ciągu całego okresu okupacji - można ustalić ogólną liczbę nauczycieli powiatu grajewskiego na poziomie szkoły powszechnej, która wynosi 85 osób, zgodnie z podaną listą nauczycieli

Tabela III

Nauczyciele i młodzież tajnych kompletów nauczania na poziomie gimnazjum w l. 1941-1945 na terenie powiatu grajewskiego

Miejscowość	Nauczyciele	M ł o d z i e ż				
	lata od 1941 do 1945	1941/42	1942/43	1943/44	1944/45	/do 23.I 1945 r./
Grajewo	4 + 3	72	97	81	42	
Wsie: Mistu- sewo, Rydzewo Pieniążek i Białaszewo	3	14	14	8	4	
R a z e m	10	86	111	89	46	

Na ogólną liczbę nauczycieli biorących udział w tajnym nauczaniu w powiecie grajewskim - 89 osób - /85 nauczycieli szkół powszechnych i 4 nauczających tylko na poziomie gimnazjum/ - kobiety ^{stanowiły} 70 %, a mężczyźni - 30 %. W tej liczbie 79 osób to nauczyciele czynni, a 10 osób - ludzie z poza szkolnictwa.^{18/}

Wchodzące w skład kreiskomisariatu grajewskiego gminy powiatu augustowskiego przystąpiły również do organizowania tajnych kompletów nauczania, które powstawały w analogicznych warunkach i tak samo spontanicznie jak w powiecie grajewskim. Ogólna liczba nauczycieli biorących udział w tajnym nauczaniu w mieście Augustowie i w gminach Bargłów, Netta i Sztabin wynosi 28 osób, liczba uczniów przeciętnie w każdym roku okupacji - 434^{19/}. Największa liczba nauczycieli i uczniów przypada na Augustów.

Załączone tabele młodzieży objętej tajnym nauczaniem wskazują, że największy rozwój tajnej oświaty w powiecie grajewskim przypada na r. szkolny 1942/43, słabo natomiast przejawia się nauczanie przy końcu 1944 r., bo był to okres walk frontowych na północnych terenach województwa białostockiego.

Jakie pobudki kierowały nauczycielstwem, gdy przystępowali do swej pracy zawodowej w warunkach konspiracyjnych ?

Tocząca się wojna i układ ówczesnych warunków politycznych nie pozwalały na komunikowanie się z nauczycielami sąsiednich powiatów w sprawach nauczania w nowej sytuacji, nawet w obrębie swego powiatu były ~~te~~ same trudności. Miejscowa organizacja podziemna nie była jeszcze przygotowana w tych pierwszych tygodniach okupacji hitlerowskiej do od-
działywania na sprawy oświaty podziemnej. Łatwiej było powziąć decyzję w większych zespołach nauczycielskich, trudniej, gdy nauczycielka sama pozostawała na wsi. Pozostali na terenie powiatu po wybuchu wojny w r. 1941 nauczyciele przystąpili do pracy spontanicznie, kierowani poczuciem obowiązku zawodowego i patriotycznego. Wśród starszych nauczycieli pamiętne były tradycje nauczania konspiracyjnie języka polskiego za czasów carskich, a jednocześnie działał przykład pracy podziemnej nauczycieli z terenów wcześniej opanowanych przez hitleryzm.

Gdzie były dzieci i młodzież chętne do nauki i rodzice zobowiązujący się do współpracy w zdobywaniu mieszkania dla kompletu i zapewnienia konspiracji, tam nauczyciel rozpoczynał lekcje. Również sami rodzice zwracali się do nauczycieli z propozycją organizowania tajnych kompletów, względnie indywidualnego nauczania. W niektórych ankietach z r. 1946^{20/} nauczyciele wypowiadają się na temat, jakie motywy kierowały nimi, gdy przystępowali do rozpoczęcia nauki w trudnych warunkach konspiracyjnych. S. Niebrzydowska, w. Obrytki gm. Szczuczyn, nadmienia: "Uczyłam mając na myśli dopomóc polskiemu dziecku i podnieść oświatę, wzbudzić nienawiść do strasznego wroga, a tym samym wzbudzić miłość do Ojczyzny". A. Konopko, w. Konopko-Monety gm. Grabowo, pisze: "Uczyłam pragnąc podnieść oświatę na wsi i wzbudzić wśród młodzieży miłość do Ojczyzny". F. Szumska, w. i gm. Białaszewo, przyznaje się: "Uczyłam tylko dzieci w pobliżu, nie mogłam patrzeć obojętnie na marnowanie najlepszych ich lat, na szerszą skalę obawiałam się działać, gdyż komisarz

niemiecki urzędował w tej wsi". H. Modzelewska, w. Kowalewo gm. Lachowo, prowadząc komplety osiągała "zadowolenie, że uczy dzieci polskie po polsku".

We wszystkich amtskomisariatach grajewskiego kreiskomisariatu żandarmeria nie tolerowała nauczania dzieci polskich. W ankietach nauczycieli powtarzają się uwagi o ciągłej obawie rewizji i aresztowania przez docierającą wszędzie niemiecką żandarmerię. Zaglądała ona często do domów, gdzie spodziewano się spotkać nauczycieli. Im.liczniejszy był zespół uczniów, tym większą trzeba było zachować konspirację. Rodzice musieli czuwać nad bezpieczeństwem kompletu szkolnego, stawiano warty, ostrzegano przed zbliżaniem się żandarmerii. Dla większej konspiracji zmieniano często lokal nauczania, niekiedy uczono na strychu lub w stodole. A. Bogusławska, we wsi Golanki gm. Grabowo, pisze, że w krytycznych momentach prowadzono naukę w piwnicy". S. Sawickiej, w. Szymany gm. Bogusze, udało się wyprowadzić dzieci tylnymi drzwiami do ogrodu, gdy żandarmi weszli do kuchni. We wsi Kramarzewo gm. Radziłów 25 dzieci uciekało przez drzwi i okna, usłyszawszy wiadomość o zbliżaniu się żandarmów. W większości wypadków nauczyciele prowadzący tajne nauczanie mieli przydzielone miejsca w piwnicy i na strychu, gdzie ukrywano uczniów w wypadku niebezpieczeństwa. Czułość rodziców i ich troska o bezpieczeństwo zespołów szkolnych ratowały ich samych i nauczycieli zakonspirowanych kompletów. Z. Jasionowski we wsi Niedźwiadna gm. Szczuczyn po kilku miesiącach nauczania musiał je zlikwidować i przeniósł się do innej wsi, bo żandarmeria dowiedziała się o jego pracy, o czym donieśli mu rodzice. Były też wypadki pewnej nieustępliwości ze strony nauczających. We wsi Słucz gm. Radziłów pracował w charakterze pisarza w majątku ziemskim, administrowanym przez Niemca, Wiśniewski Henryk. Oboje z żoną Haliną, nie nauczyciele z zawodu, uczyli 12 dzieci we własnym mieszkaniu znajdującym się w majątku. Administrator bił uczniów spotykanych na dziedzińcu dworskim, groził, że od-

da ich w ręce żandarmów, a Wiśniewskich oskarży w amtskomisariacie. Mimo tych gróźb Wiśniewscy nadal uczyli, a dzieci przez pola i ogrody zakradały się do dworu^{21/}.

Denerwującym warunkom pracy nauczycieli w konspiracji towarzyszyła ciężka atmosfera moralna wytwarzana przez politykę eksterminacyjną, prowadzoną przez okupacyjne władze hitlerowskie. Tak jak na całym obszarze Bezirk Białystok i na terenie powiatu grajewskiego w związku z walką z ruchem oporu odbywały się rewizje, aresztowania i egzekucje,^{22/} a wśród ofiar znajdowali się i nauczyciele. Wielu z nich, ucząc konspiracyjnie, byli jednocześnie żołnierzami Armii Krajowej, a nauczycielki pracowały w szeregach WSK /Wojskowa Służba Kobiet/, znajdując się i na innych odcinkach ruchu oporu^{23/}. Walcząc z ruchem partyzanckim w powiecie grajewskim władze hitlerowskie stosowały terror i odpowiedzialność zbiorową. W czerwcu 1942 r. zostali zamordowani w Boguszech nauczyciele ze wsi Kędzierzowo Bolesław i Stefania Złotkowscy z dwojgiem małoletnich dzieci.^{24/} ~~W tymże roku~~ W dn. 6.02 1943 r. kreiskomisarz Grajewa wydał ogłoszenie, w którym m.in. czytano: "Wieś Toczyło 2.02 br. została zlikwidowana. Większość mieszkańców wysłano na roboty do Niemiec. Środek ten był konieczny ze względu na ogólne przewinienie prawie wszystkich mieszkańców wsi..."^{25/}. We wsi Toczyło gm. Bogusze uczyła od 1941 r. nauczycielka Maria Krajewska i ona również była wywieziona na roboty przymusowe do Prus Wschodnich z całą rodziną, przebywając tam do końca wojny. W lipcu 1943 r. ~~zginął~~ Stanisław Borys, długoletni kierownik szkoły powszechnej w Rajgrodzie, rozstrzelany w zbiorowej egzekucji pod Szczeczną^{26/}, pow. Augustów. ~~W tymże roku~~ ~~zginęła~~ zginęła bez wieści Stanisława Myszanka, nauczycielka tajnych zespołów w miejscowości Gutki i Bęćkowie w l. 1941-1943.^{27/}

Rok 1944 był szczególnie tragiczny na tym terenie dla nauczycielstwa. 15 czerwca 1944 r. zostali aresztowani: Józef Kiełczewski i Antoni Petrajtys z Grajewa, Henryk Panas ze Szczuczyna, Antoni Podkowicz

z Ciemianki, Władysław Marcinowski ze wsi Surały, wywiezieni następnie do obozu w Gross-Rosen, i Wilhelmina Próchniewicz ze wsi Miecze wywieziona do Ravensbrück^{28/}. W lipcu 1944 r. zginął na ulicy w Żebrach gm. Wąsosz Maksymiljan Jonkajtys^{29/}, kierownik szkoły powsz. w Szczuczynie, partyzant. W tym samym miesiącu 1944 r. po krótkim przebywaniu w więzieniu została rozstrzelana w Grajewie Cecylia Roszkowska, nauczycielka w Żebrach, członek AK biorący udział w partyzantce^{30/}. Rozstrzelano również w tym samym roku w Grajewie Hieronima Ławnickiego, nauczyciela z Radziłowa^{31/}. W zbiorowej egzekucji w Grajewie w r. 1944 została rozstrzelana nauczycielka Zofia Bieńkowska wraz z córkami^{32/}. Biorący udział w tajnym nauczaniu w Oksinie gm. Radziłów Jan Rutkowski zginął w r. 1944 w czasie walk partyzanckich w okolicach wsi Kapice^{33/}. Atmosferę grozy potęgowały znajdujące się na terenie kreiskomisariatu grajewskiego obozy jenieckie i obozy pracy: w Boguszech pod Prostkami, w Grajewie i w Augustowie^{34/}.

- - -

Przystępując do pracy zawodowej w warunkach konspiracyjnych nauczyciele powiatu grajewskiego musieli najpierw uregulować swój stosunek do powstałego Arbeitsamtu /Urząd Pracy/, który objął kontrolę nad zatrudnieniem ludzi dorosłych i młodzieży od 16 r. życia i rozpoczął rejestrację ludzi zdolnych do pracy. Sprawa ta wiązała się z zabezpieczeniem sobie podstaw bytu, bo likwidacja szkół pozbawiła nauczycieli źródeł utrzymania. W początkowym okresie okupacji udawało się niektórym nauczycielom w Grajewie i w gminach zatrudniać wyłącznie nauczaniem dzięki pomocy okazywanej przez Polaków pracujących w Arbeitsamtach. Ale uchylanie się od rejestracji w urzędzie zatrudnienia łatwiejsze było do osiągnięcia przez kobiety na wsiach, natomiast większe trudności posiadali w tym względzie nauczyciele w Grajewie, którzy po pewnym czasie musieli przystąpić do jakiejś formalnej pracy, przeznaczając na nauczanie godziny odpoczynku i wolne od zajęć urzędowych.

Różne były zawody notowane w ausweis'ach nauczycieli. Jeden z nich pracował w Stadtverwaltung /Urząd Miejski/ jako rachmistrz, inni w biurze na kolei lub innych instytucjach w Grajewie, byli i pracownicy fizyczni, a jedna z nauczycielek była zatrudniona jako służąca u Niemca. W gminach nauczyciele występowali przeważnie jako pracownicy rolni lub pisarze w majątkach ziemskich, a kobiety - jako gospodynie domowe, pracownice rolne, jedna z nich pracowała jako gospodyni w urzędzie żandarmerii^{35/}.

Nauka w ówczesnych warunkach musiała być odpłatna. Dla pewnej liczby nauczycieli była ona jedynym źródłem utrzymania, a inni zatrudnieni pracą rejestrowaną w Arbeitsamcie nie mieli lekkiej sytuacji materialnej; zarobki niskie w porównaniu z cenami czarno-rynkowymi, w mieście wydawanie żywności na kartki ilościowo niewystarczających, musiano często zdobywać produkty spożywcze drogą wymiany za rzeczy osobiste na wsi lub na rynku nielegalnym^{36/}. Sprawa opłaty za nauczanie nie była unormowana. W Grajewie pobierano od ucznia 5, 10, 20 mk, zależnie od poziomu nauczania, w zespołach gimnazjalnych - 30 do 40 mk. Zasadniczo tak stawiano sprawę, że płacił, kto mógł i ile mógł, a więc były to raczej opłaty dobrowolne, a często otrzymywano ekwiwalent w produktach żywnościowych. Na terenie gmin w większości wypadków wynagradzano nauczycieli według uznania rodziców i w naturze, rzadziej pobierano gotówkę w wysokości 5, 10 mk na poziomie szkoły powszechnej, 15 lub 20 mk na poziomie gimnazjum, niekiedy przeliczano tę należność na produkty spożywcze. H. Wiśniewski w Słuczu pobierał 6 zł. od ucznia za cały okres nauki /prawdopodobnie w ramach jednej klasy/. Sieroty i dzieci, których ojcowie byli uwięzieni, uczyły się bezpłatnie. Kilka osób spośród nauczycielstwa, mając zapewnione w rodzinie warunki utrzymania, uczyło bez pobierania opłat. Do tych należeli: A. Konopko we wsi Konopki-Monety, H. Dziekońska we wsi Galanki, S. Niebrzydowska we wsi Obrytki, A. Kuczyńska we wsi Turczyn, która uczyła bezinteresownie, bo "dzieci były zdol-

ne i pochodziły z tej samej miejscowości", P. Organek w Białaszewie i I. Kuczeńska w Kramarzewie, która dokarmiała jeszcze jedno dziecko. L. Makokońska zwalniała od opłaty dzieci zdolne, których rodzice nie chcieli wnosić opłaty za nauczanie^{37/}.

- - -

Nauczanie w tajnych kompletach i w nauczaniu jednostkowym prowadzono w powiecie grajewskim w oparciu o program przed r. 1939. Wyeliminowano tylko ~~xxxi~~ wychowanie fizyczne, zajęcia praktyczne i artystyczne. We wsiach większość nauczycieli stosowała program dla szkół powszechnych III stopnia. Na poziomie gimnazjum należało najpierw wyrównać braki materiału rzeczowego przedmiotów humanistycznych, powstałych na skutek pewnej niezgodności naszych programów z programem 10-letki radzieckiej. Komplet organizowane w mieszkaniach nauczycieli lub u rodziców obejmowały liczbę uczniów od 2 do 6, ale było stosowane także nauczanie indywidualne, a więc jednostkowe, tzw. w ówczesnej terminologii nauczycieli i rodziców "korepetycje". We wsiach znajdujących się zdaleka od amtskomisariatów, gdzie urzędowały także posterunki żandarmerii, zbierano dzieci w większej liczbie. Uczniowie niższych klas uczyli się w rannych godzinach, w nielicznych wypadkach w późniejszym czasie, natomiast lekcje na poziomie starszych klas z młodzieżą obowiązkowo zatrudnioną prowadzono wieczorami. Niektóre komplety tajnego nauczania na poziomie szkoły powszechnej miały charakter szkoły ze względu na organizację pracy, prowadzenie dokumentacji szkolnej oraz większą liczbę uczniów. Tak było w Radziłowie, gdzie uczyła L. Makokońska, w Rydzewie-Pieniążku w grupach szkolnych A. Sztenglowej i A. Chrapowiczowej, w Wąsoszu u Z. Łankiewiczówny, u Wł. Szłyka w Łempicach, L. Snowadzkiej w Kroszewie, I. Kuczewskiej w Kramarzewie, w Woźnejwsi, gdzie J. Lisowska uczyła z pomocą H. Woyno 66 uczniów. We wsi Tajno Stare Cz. Sokołowski uczył w I roku okupacji 48 dzieci, w II - 65, w III - 32, prowadząc nauczanie na 2

zmiany. Był on nieustraszony w swej pracy, choć był często ostrzegany przez rodziców przed grożącym mu niebezpieczeństwem. Pewnego razu przyjechali do wsi z gminy Bargłów żandarmi szukając nauczyciela. Zdołał ukryć się w tym czasie, lecz na krótko, pracy nie przerwał i uczył w tej wsi do końca okupacji^{38/}.

Normalne zajęcia lekcyjne napotykały często na przeszkody. Przerywano naukę, gdy w Grajewie lub w gminach kreiskomisariatu przeprowadzano aresztowania, względnie w czasie kilkudniowego pobytu żandarmerii w danej wsi czy w sąsiedniej lub chwilowego postoju wojska. W. Gocłowska z Grajewa pisze w swej ankiecie: " W lipcu 1943 r. z powodu aresztowania 19 rodzin przerwa trwała 2 tygodnie " ^{39/}. W okresie tajnego nauczania prowadzono lekcje w większych osiedlach i w letnich miesiącach, jeśli w ciągu roku szkolnego należało przerywać naukę ze względu na niebezpieczeństwo zagrażające uczniom, nauczycielom i rodzicom, w mieszkaniu których prowadzono lekcje. Bardzo uciążliwą przeszkodą, utrudniającą regularne prowadzenie zajęć szkolnych, było zabieranie dzieci do przymusowych prac sezonowych. Ze względu na przerwy w normalnym nauczaniu trudno było stosować się do tradycyjnego rozkładu prac w roku szkolnym. Uwzględniając ogólną liczbę programowo obowiązujących godzin lekcyjnych w stosunku rocznym dla danej klasy, w miarę potrzeby skracano ilość miesięcy nauki szkolnej, ale zwiększano wzamian tygodniowy wymiar godzin, względnie rozkładano nauczanie na cały rok kalendarzowy. Mimo takich kombinacji obliczeniowych powstawały niekiedy zaległości w przerabianym materiale rzeczowym, które uzupełniano w następnym roku szkolnym.

Odmienne również przedstawiała się organizacja samego procesu nauczania, która w warunkach konspiracyjnych była niesłychanie trudna. Odczuwano brak jednolitych podręczników i nauczyciele musieli stosować się do tych, jakie były dostępne w danej miejscowości, a więc na tym samym poziomie używano książek różnych autorów, nawet radzieckich wy-

danych w ZSRR dla szkół polskich. L. Snowadzka z Kroszewa pisze w swej ankiecie, że używała "do nauki gazety drukowane, a papier w miarę posiadanego". M. Kozłowska w Konopkach-Monetach z braku elementarzy sama rysowała obrazki i składała loteryjki wyrazowe. A. Aleksiejew w Przechodach z braku podręczników opracowywał wraz z żoną coś w rodzaju skryptów, które służyły jako podręczniki do niektórych przedmiotów nauczania. Na poziomie klas gimnazjalnych trzeba było często dyktować uczniom całe partie materiału rzeczowego, gdy nie było podręczników. Zdobywanie książek z innych powiatów rodzimego województwa, a tymbardziej z innych terenów polskich było utrudnione. Dał się również odczuwać brak zeszytów i papieru do pisania. I. Kuczevska w Kramarzowie używała figurki gipsowe do pisania na tablicy zamiast kredy.

Uczono prawie bez pomocy naukowych, zniszczonych przez Niemców po zajęciu lokali szkolnych. Do wyjątków należała H. Danowska we wsi Budne koło Osowca, oddalonej o 15 kilometrów od posterunku żandarmerii i amtskomisariatu, co dało możliwość prowadzenia nauki we własnym lokalu szkolnym z r. 1939 i zachowania całego inwentarza szkolnego aż do czasu ewakuacji wsi, tj. do 15.VII 1944 r. Niestety, w czasie ewakuacji ludności wsi Budne nie udało się nauczycielce uratować pomocy naukowych i podczas działań frontowych w lipcu 1944 r. cały inwentarz szkolny wraz z kancelarią został zniszczony. Ilustracje i mapki w podręcznikach, względnie prywatnie zdobywane pocztówki, mapy i inne ryciny zastępowały właściwe pomoce naukowe na lekcjach przedmiotów humanistycznych. Tak samo zestawy lektury szkolnej gromadzili nauczyciele wypożyczając książki ze źródeł prywatnych. I w zakresie nauczania przedmiotów przyrodniczych radzili sobie nauczyciele, jak mogli, bez właściwych naukowych pomocy szkolnych.

Sprawa pomocy naukowych wiąże się ściśle ze sprawą metody nauczania. W warunkach konspiracyjnej edukacji trudno było stosować najlepsze i najnowocześniejsze metody prowadzenia lekcji. Polecano uczniom

przynosić na zajęcia szkolne tylko najniezbędniejsze podręczniki i zeszyty, aby w razie rewizji na drodze, co często zdarzało się we wsiach, nie miały przy sobie zbyt wiele dowodów uczęszczania do szkoły. Tak samo na lekcji starano się mieć najistotniejsze pomoce naukowe, które można było ukryć szybko, gdyby alarmowano o zbliżaniu się żandarmów. Przewagę miała metoda werbalna zwłaszcza w klasach wyższych szkoły powszechnej i gimnazjum. Ale mimo trudnych warunków dydaktycznych nauczyciele stosowali w miarę możliwości i metodę poglądową zwłaszcza na niższym poziomie nauczania. Dodać jeszcze należy, że w wielu kompletach przygotowanie uczniów - mimo formalnego zakwalifikowania ich do danej klasy - nie było jednakowe i należało często w godzinach dodatkowych podciągać młodzież dla wyrównania poziomu.

W ankietach nauczycielskich spotyka się wzmianki o zgłaszaniu się do zespołów szkolnych więcej dzieci, ale nie można było przyjmować na naukę wszystkich zgłaszających się ze względu na ciasnotę lokali i obawę gromadzenia większej liczby dzieci w jednym mieszkaniu. Jest to dowód odczuwania braku nauczycieli w powiecie grajewskim w okresie tajnego szkolnictwa.^{40/}

Pracując w trudnych warunkach organizacyjnych i dydaktycznych nauczyciele nie zapominali jednak o celach wychowawczych. Nie było czasu i warunków na pracę wychowawczą pozalekcyjną, więc realizowano program oddziaływania wychowawczego na młodzież i dzieci w toku całej swej pracy, a zwłaszcza na lekcjach przedmiotów humanistycznych. Na wstępie przytoczonych kilka wypowiedzi nauczycieli ilustrują ich przewodnią ideę poczynił pedagogicznych - kształtowanie uczuć patriotycznych dzieci i młodzieży, utrwalanie wiary w ostateczne zwycięstwo nad wrogiem. Już sam fakt, że nauczyciele podjęli nauczanie w okresie niewoli hitlerowskiej, świadczy o podjęciu walki z wrogiem okupującym ziemię polską, o wierze w zwycięstwo podjętej walki. M. Zaleska w swoim referacie^{41/} na temat tajnego nauczania pisze o jednym ze swych wspomnień z r. 1944

z terenu Grajewa, kiedy wojska radzieckie podchodziły do Biebrzy:
- " ... wspomnienie, od którego mi się zawsze cieplej na sercu robi,
to - gdy mały dochodzący z Bogusz Piotrowski odchylił kieszonkę mary-
narki i pokazał mi swój największy skarb - przypiętego od wewnątrz
orzełka ... " Jest to drobny, ale jakże wymowny dowód pracy nad rozbu-
dzaniem życia emocjonalnego dziecka, kształtowanie jego postawy pa-
triotycznej. Owcześnie dzieci, a nawet i dorośli, w zarysie orła bia-
łego widziały symbol obalenia tyranii hitlerowskiej i odzyskania nie-
podległości Ojczyzny, to też szafowały nim często, manifestując w ten
sposób swą postawę patriotyczną. W gronie dzieci zbierających w lesie
w chłodny dzień listopadowy w ramach pracy obowiązkowej - żurawiny,
wydobywając je zgrabiały z chłodu rękami spod śniegu, znalazła się
starsza dziewczynka uzdolniona do prac artystycznych. W pewnym momen-
cie zwróciła się do nauczycielki, kierującą ich pracą, z prośbą o obej-
rzenie tajemniczego ptaka znalezione go we mchu. Był nim kunsztownie
ułożony z mieniących się czerwienią dorodnych żurawin - piękny orzeł
polski, ~~jako wyraz tęsknoty do wyzwolenia~~^{42/}

Uczniowie tajnego nauczania nie sprawiali swoim nauczycielom
trudności wychowawczych. Ogólnie biorąc - byli karni, zdyscyplinowa-
ni i chętnie uczyli się. Owcześnie warunki życiowe wpływały na ich
szybki rozwój psychiczny, urabiały ich charakter. Potrafiła ówczesna
młodzież ucząca się, bez względu na wiek, zachować konspirację, co
obok stosunku do pracy zdecydowało o powodzeniu oświaty podziemnej.
Ciężkie były warunki bytowe ówczesnych dzieci i młodzieży. Na tere-
nie kreiskomisariatu Grajewo władze okupacyjne zmobilizowały nauczy-
cieli i dzieci w wieku od 7 do 14 lat do zbierania ziół, grzybów, ja-
gód lub oczyszczania pól z kamieni^{43/}. Na pierwszej zbiórce nauczy-
cieli, dzieci i wozaków, którzy mieli wozić dzieci do lasu i przewo-
zić worki z ubieranymi ziołami, tłumaczył im przedstawiciel władzy
okupacyjnej^{44/}, że stwarza się "szkoły", w których rok szkolny będzie

trwał od wczesnej wiosny do późnej jesieni, a w "szkole" nauka będzie polegała na zbieraniu przez dzieci ziół, jagód i grzybów. Były opracowane obszerne "Wskazówki dotyczące zbierania roślin leczniczych", wyznaczających gatunki ziół i jagód podlegających zbieraniu, a także normy ilościowe na każdą "szkołę". Dzieci przy pracy były dozorowane przez nauczycieli, a całą akcję zmuszony był prowadzić jeden z nich: w Augustowie - Ludwik Jaworski, w Grajewie - Stefan Grzyb. Dzieci przychodziły na zbiórke na godz. 6³⁰. Jazdy do lasu odbywały się codziennie, jechało się do lasu niekiedy 2 godziny albo szło pieszo, a norma dzienna wynosiła 12,5 szklanki jagód na główkę. Ale nauczycielki wykorzystywały tę pracę z dziećmi i w głębi lasów na łonie przyrody odbywały się lekcje historii, języka polskiego, przyrody i geografii. Były też, oczywiście, nie planowane godziny wychowawcze.

W ankietach nauczycielskich w sprawie tajnego nauczania w powiecie grajewskim wspomina się o uczniach na poziomie szkoły powszechnej i gimnazjum, brak natomiast wzmianki o kompletach najstarszych klas szkoły średniej ogólnokształcącej, a więc na poziomie liceum opartym na podbudowie gimnazjum. Można przypuszczać, że ta młodzież objęta obowiązkiem pracy uczyła się indywidualnie i dorywczo, bo trudno było ją organizować w zespoły szkolne wymagające stałej i systematycznej pracy. Być może ta młodzież chroniąc się przed wywiezieniem do Prus na roboty przymusowe, względnie z pobudek patriotycznych wstępowała do Armii Krajowej, gdzie nauczyciele AK-owcy prowadzili w specyficznych warunkach nauczanie. M. Zalewska, wspominając w swym referacie^{45/} o egzaminach wstępnych do liceum w Grajewie zaraz po Wyzwoleniu, nadmienia: "... nauczyciele i starsi uczniowie byli jednocześnie żołnierzami AK, a przynajmniej pełnili służbę pomocniczą". Treść tego oświadczenia ma swoje pokrycie w pracy Wł. Żarskiego-Zajdlera^{46/}, który pisze: "We wrześniu roku 1942 została wcielona do AK grupa młodzieży harcerskiej i gimnazjalnej, licząca około 60 chłopców. Grupa

ta, zorganizowana przez Henryka Miszewicza, ps. "Pirat", utworzyła drugi pluton młodzieżowy. Pierwszy pluton młodzieżowy został zorganizowany w r. 1941 przez Henryka Swiackiego, ps. "Konar". W innym miejscu Wł. Zarski-Zajdler pisze: " Jesienią 1943 r. zorganizowano 3 kurs szkoły podchorążych w obwodzie ... Do szkoły powołano najzdolniejszych żołnierzy, którzy ukończyli co najmniej 4 kl. gimnazjum i uzyskali tzw. "małą". Byli to przeważnie absolwenci szkół tajnego nauczania, które również prowadzili nauczyciele żołnierze AK" ^{47/}. Na podstawie powyższego można sądzić, że dzięki obecności nauczycieli w szeregach AK młodzież zorganizowana w jednostki wojskowe na terenie obwodu Grajewo była otoczona opieką dydaktyczną. A czy to była systematyczna nauka szkolna, czy może kierowane samokształcenie, co na tym poziomie wieku można było z powodzeniem realizować, tego nie udało się uchwycić przy pomocy ankiet i nie ma na to dotychczas konkretnych dowodów w innych materiałach źródłowych.

Nauczyciele nie mogliby sprostać swemu zadaniu w organizowaniu tajnej oświaty i zachowaniu konspiracji w swej pracy, gdyby nie pomoc okazywana przez miejscowe społeczeństwo. Rodzice dawali mieszkania, pomagali utrzymać w tajemnicy organizację zespołu szkolnego, czuwali podczas trwania lekcji, ostrzegali przed żandarmami. Oto jak się wypowiada w tej sprawie Z. Jasionowski z Niedźwiadnej: ^{48/} "Charakterystyczne było to, że podczas okupacji hitlerowskiej pomimo represji ze strony władz okupacyjnych społeczeństwo wszystkimi siłami dążyło i służyło pomocą nauczycielstwu w prowadzeniu w kompletach tajnego nauczania ... Kiedy odbywała się nauka w komplecie, to jeden z rodziców czuwał, czy nie zbliżają się do wsi żandarmi". Dodać należy, że sprawa zachowania w tajemnicy zakonspirowanego nauczania przejmowała nie tylko rodziców mających dzieci w wieku szkolnym, ale i ludzi nie zainteresowanych bezpośrednio tymi problemami. Wszyscy solidarnie śledzili ruchy żandarmerii i wojsk przechodzących przez dany teren, wspólnie reagowali, kiedy nauczy -

cielowi zagrażało niebezpieczeństwo. Ciekawa jest wypowiedź w tej sprawie Adama Snowadzkiego z gminy Pruskiej: "Na uwagę zasługuje patriotyczna i solidarna postawa ludności gminy Pruska, a szczególnie ówczesnych sołtysów: w Kroszowie Józefa Gałaszewskiego i w Tajnie Starym /nazwiska autor listu już nie pamięta/. Gdy na terenie pojawiali się żandarmi, wymienieni sołtysi przez umówionych gońców powiadamiali nauczycieli o istniałym zagrożeniu". Dalej jeszcze wypowiada się A. Snowadzki o wartościach moralnych ludności gminy Pruska: "Może wspomnę jeszcze, że na postawę ludności tej gminy miały wpływ tradycje walk z niemieckim okupantem w latach 1917-1918. Na tym terenie działała aktywnie POW. Wspomnienie walk i konspiracyjnej działalności z tamtych czasów były przekazywane przez starszych - młodszymi pokoleniom, co niewątpliwie ukształtowało ich patriotyczną postawę w czasie okupacji hitlerowskiej"^{49/}.

- - -

Trudne warunki życia politycznego oraz terror hitlerowski przejawiany od początku wejścia okupantów utrudniał Towarzystwu Tajnej Szkoły Polskiej w Grajewie zorganizowanie nauczycieli konspiracyjnych kompletów na całym terenie powiatu grajewskiego w jedną organizację, zespalałą i koordynującą ich pracę. Kontakty jego członków z nauczycielami w powiecie były sporadyczne, b. nieliczne, ograniczały się do najbliższych miejscowości, do których dochodzono pieszo /np. Wierzbowo - 6 km od Grajewa/^{50/}. Wzmianka w pracy Wł. Żarskiego-Zajdlera: "Wytyczne dla pracy nauczycielstwa w obwodzie były uzgadniane^{51/} z szefem BIP Inspektoratu, dr Stanisławą Osiecką" - należy przypuszczać - odnoszą się raczej do propagandy tajnego szkolnictwa, rozpowszechniania go w najdalszych zakątkach powiatu. Tajne nauczanie w gminach powiatu grajewskiego było prowadzone indywidualnie, bez koordynacji z zewnątrz. Każda osoba biorąca udział w konspiracyjnej edukacji prowadziła pracę dydaktyczną bez formalnej kontroli i nadzoru pedagogicznego. Kontrolą wyników nauczania były egzaminy promocyjne, które na wsi przeprowadzali nauczyciele sąsiednich zespołów, a w Grajewie Komisja Egzaminacyjna

z delegatem z Łomży. W dziedzinie dydaktycznej komunikowano się ze sobą i naradzano nad sposobem prowadzenia lekcji w tych niezwykłych warunkach, czemu towarzyszyła wymiana książek i pomocy naukowych. Ale ta praca odbywała się w obrębie punktów nauczania znajdujących się w sąsiednich wsiach.

W 1943 r. powstała podziemna Okręgowa Komisja Oświaty i Kultury w Białymstoku^{52/}, która objęła swym zasięgiem organizacyjnym teren administracyjny woj. białostockiego w granicach z r. 1939 i pow. łomżyński woj. warszawskiego. Powołując Powiatowe Komisje Oświaty i Kultury próbowała dotrzeć ze swą organizacją i na teren powiatu grajewskiego. Była to ciężka praca ze względu na trudności komunikacyjne, przede wszystkim nasilenie walk partyzanckich, wzmagający się terror i odwetowa odpowiedzialność zbiorowa stosowana przez władze hitlerowskie. Usiłowano skomunikować się z Grajewem poprzez cywilne władze administracji podziemnej i Szare Szeregi^{53/}. Nie udało się jednak zrealizowanie tego planu. Mimo to Okręgowa Komisja Oświaty i Kultury w Białymstoku miała informacje o tajnej pracy nauczycieli powiatu grajewskiego, znała ich trudne warunki konspiracji i nazwiska ofiar wśród nauczycieli.

Wyniki tajnego nauczania zostały ocenione po Wyzwoleniu w czasie składania egzaminów wstępnych do jawnych już szkół w Polsce Ludowej. Na podstawie opinii dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych KOS w Białymstoku uznało te wyniki za zadowalniające. M. Zaleska, organizująca w Grajewie po Wyzwoleniu w r. 1945 liceum ogólnokształcące przekazała w swym referacie^{54/} uznanie dla pracy kolegów z tajnego szkolnictwa na terenie swego powiatu: " Mogę jednak na podstawie tego, co zastałam po wojnie stwierdzić, że ogromny wkład pracy w kształcenie dzieci i młodzieży został włożony. To prawda, że na egzaminach wstępnych do liceum odpowiedzi uczniów były bajecznie kolorowe, czasem wręcz niesamowite, ale widać było wyraźnie, że ktoś nad

ta młodzieżą pracował. Myślałam, że z początku będzie to mała szkółka, a tymczasem rosła ona jak na drożdżach ... Przede wszystkim runęła jak lawina do liceum wieś, co jest najlepszym dowodem, że 6-klasówki mieli u siebie organizowane".

Nadeszło lato 1944 r. Zwycięskie wojska radzieckie, kierując się na zachód, wkroczyły na ziemie województwa białostockiego. 27 lipca nastąpiło Wyzwolenie Białegostoku, front przesunął się na jego północne tereny. W tym czasie szalał jeszcze w powiecie grajewskim terror hitlerowski i w niektórych wsiach znajdujących się w strefie frontu przewano tajne nauczanie. Kiedy nad Biebrzą toczyły się walki, nauczyciele grajewscy pracowali jeszcze konspiracyjnie, śledząc rozwój wydarzeń na bliskim froncie wojennym. Dopiero ofenzywa styczniowa 1945 r. spowodowała wyzwolenie powiatu szczuczyńskiego. Radziłów, Szczuczyn, Grajewo i Rajgród zostały wyzwolone w dniach 22-23 stycznia 1945 r.^{55/} W wyniku tejże ofenzywy nastąpiło również wyzwolenie północnej części Białostoczczyzny, a więc resztę powiatów: łomżyńskiego, augustowskiego, suwalskiego oraz powiatów mazurskich /~~Elk~~, Gołdap, Olecko/.

Po chwilowej przerwie spowodowanej operacjami wojskowymi nauczycielstwo powiatu grajewskiego znów stanęło do pracy. I tak samo jak w czasie wojny, gdy hitleryzm zniszczył miejscowe szkolnictwo, i po Wyzwoleniu nauczyciele przystępują do swej pracy spontanicznie, bez oglądania się na zarządzenie władz szkolnych, nie licząc się z nowymi trudnościami w swej pracy zawodowej i sytuacji bytowej, która wówczas nie była łatwa. Jeszcze w styczniu przy 20° mrozie^{56/} jeździli nauczyciele z Grajewa po wsiach, ściągali ławki, tablice i wszelkie pomoce naukowe, aby w lutym młodzież mogła rozpocząć normalną naukę. Organizując szkoły, nauczyciele doprowadzają wraz z młodzieżą do stanu używalności budynki szkolne, zwołują zebrania rodziców. W całym powiecie rozpoczęła się w wolnej już Polsce Ludowej intensywna praca dydaktyczno-wychowawcza.

*Grajewo
nr 12 II*

Jakie znaczenie posiadało tajne nauczanie w powiecie grajewskim ? Nie można tego pytania rozważać w oderwaniu od innych powiatów ówczesnego Bezirk Białystok i pozostałych ziem polskich, gdyż łączyły nauczycieli w okresie okupacji hitlerowskiej jednakowe pobudki, jeden wspólny cel, jednakowe było znaczenie i rola podjętej akcji ~~akcji~~ oświatowej.

Wspomniano powyżej o pozytywnych wynikach pracy dydaktycznej tajnego nauczania, a to wiąże się ściśle z faktem, że na terenie Białostoczczyzny dzięki szkolnictwu konspiracyjnemu młodzież o 3 lata wcześniej włączyła się do pracy nad odbudową Polski Ludowej, co ma wielkie znaczenie społeczne i ekonomiczne. Poza tym sama forma i warunki nauki w konspiracji miały duży wpływ na rozwój duchowy dzieci i młodzieży, wczesne ich dojrzewanie umysłowe, dawały im poczucie uczestnictwa w walce z wrogiem, powodując przeżycia emocjonalne i budząc refleksje na tematy moralno-etyczne. Nauka w warunkach konspiracji miała duży wpływ na psychikę nie tylko młodzieży, ale i nauczycieli. Ciężkie warunki pracy przy jednoczesnym posiadaniu wytkniętego celu - zachowanie kultury polskiej - kształciły charakter, umacniały i hartowały wolę. Stąd ta wytrwałość i nieustępliwość w pracy nauczycieli mimo wzrastających środków represyjnych ze strony okupanta, a taka postawa i wysiłek miały z kolei duży wpływ na tempo pracy po Wyzwoleniu przy odbudowywaniu Państwa Polskiego. Słuszną uwagę wypowiada w swym referacie M. Zaleska^{57/}: " Ten błyskawiczny, niespotykany nie tylko w dziejach naszego narodu, ale chyba i ludzkości, rozwój oświaty, jaki nastąpił w Polsce Ludowej, tam /w tajnym nauczaniu - przyp. autora/ ma swoje korzenie ... Mimo straszliwej ceny, jaką za to trzeba było płacić, bo nauczycieli i uczniów rozstrzeliwali lub wywozili do obozów koncentracyjnych, praca szła dalej ".

Tajne nauczanie w historii najnowszej traktowane jest jako jedna z form walki z okupantem o Wyzwolenie Polski. Był to wyraz protestu

Grajewo
Narta
nauczycieli i uczniów przeciwko eksterminacyjnej polityce oświatowej okupanta. Wielu nauczycieli tajnych kompletów należało równocześnie do podziemnych grup wojskowych czy oddziałów partyzanckich i aktywnymi bojownikami podziemia wojskowego byli też starsi uczniowie tajnych kompletów, czego konkretnym dowodem może posłużyć rozwój oświaty tajnej w powiecie grajewskim.

Konspiracyjna działalność oświatowa w czasie okupacji hitlerowskiej, w okresie najstraszniejszym w historii naszego narodu, stanowi najchwalebniejszą kartę w dziejach nauczycielstwa polskiego. Wniosła ona nowy materiał do historii walk wyzwolenczych narodu polskiego. A w tej sprawie i nauczycielstwo powiatu grajewskiego wzięło swój dostojny udział.

P r z y p i s y

- 1/ Dz.Ust. RP., r. 1948, Nr 21, poz. 148.
- 2/ Dz.Ust. RP., r. 1939, Nr 5, poz. 28.
- 3/ Z. Koszykła, Wrzesień na Białostocczyźnie, Białystok 1967, informacja s. 87-101; ~~relacja~~ Z. Koszykły.
- 4/ Na podstawie relacji nauczycieli pow. grajewskiego i Białego-stoku; w latach 1939-1941 stosowany był jednakowy system oświatowy przez władze radzieckie na ziemiach polskich zajętych we wrześniu 1939 r.
- 5/ S. Datner, Niemiecki okupacyjny aparat bezpieczeństwa w Okręgu Białostockim /1941-1944/ w świetle materiałów niemieckich, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, XV, 1965, s. 5-7.
- 6/ Patrz: Mapa administracyjna "Bezirk Białystok" /w/ J. Karlikowski, Polityka okupacyjna III Rzeszy w okręgu białostockim /1941-1944/ Białystok 1965, Aneks 6 ; administracyjna mapa niemiecka, Bezirk Białystok, wyd. Berlin 1943, skala - 1:³/_{100 000}, Woj. Archiwum Państwowe, Białystok.
- 7/ O stosunku Niemców do szkolnictwa polskiego w czasie II wojny światowej patrz: Fragmenty memoriału w sprawie traktowania ludności byłych polskich obszarów z rasowo-politycznego punktu widzenia, opracowane przez dra Wetzla i dr G. Hechta /z dn 25.XI 1939 r./, s. 147, 167, Fragmenty z opracowania H. Himmlera, szefa SS Rzeszy /z dn. 15.V 1940 r./, s. 123 i 125, Wyjątki z dyrektyw Hitlera /z dn. 2.X 1940 r./, s. 130, Biuletyn Głównej ... j.w., IV, Warszawa 1948.
- 8/ J. Karlikowski, Polityka ... j.w., s. 43.
- 9/ S. Datner, op. cit., s. 5.
- 10/ Szkoła w konspiracji, Wspomnienia uczestników tajnego nauczania, Warszawa 1960, s. 18-21.
- 11/ M. Kolendo, Z dziejów tajnego nauczania w latach okupacji

1941-1944 /Skrót materiałów do dziejów oświaty w okresie okupacji hitlerowskiej /1941-1944/ na terenie okręgu białostockiego/, Białystok 1966. Maszynopis powielany.

12/ Ankieta nauczycielska z r. 1946, GUS.

13/ Wł. Żarski- Zajdler, Ruch oporu w latach 1939-1944 na Białostocczyźnie. Referat materiałowy. Opracowanie na zlecenie Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie z dn. 6.II 1965 r. Cz. 2, s. 274; uwierzytelniony odpis oświadczenia o istnieniu Towarzystwa Tajnej Szkoły Polskiej w Grajewie w czasie okupacji hitlerowskiej znajduje się w Kuratorium OS w Białymstoku w aktach Komisji Weryfikacyjnej II instancji.

14/ Dr Stanisława Osiecka, nauczycielka języka polskiego Państw. Gimn. i Lic. w Łomży w r. 1939, brała udział w organizowaniu tajnego nauczania w Łomży, była członkiem Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury w Łomży i v.- przewodniczącą Powiatowej Komisji Egzaminacyjnej, Archiwum Okręgowej Komisji Oświaty i Kultury w Białymstoku; przyjeżdżała do Grajewa jako szef BIP Inspektoratu III AK, uzgadniając jednocześnie wytyczne dla pracy nauczycielstwa, patrz: Wł. Żarski-Zajdler, op. cit., cz. 2, s. 274.

15/ Nazwiska zaczerpnięte z tekstu oświadczenia o powstaniu Towarzystwa Tajnej Szkoły Polskiej w Grajewie i uzgodnione z ankietami nauczycielskimi KOSB z r. 1946.

16/ Na podstawie ankiety J. Organkowej z r. 1946 KOSB.

17/ Maria Zaleska pracowała w r. 1939 jako nauczycielka matematyki w Państw. Gimn. i Lic. im. Wł. Jagiełły w Łunińcu, pow. Pińsk, woj. brzeskie. W okresie władzy radzieckiej uczyła w tym mieście w Niepełnej Szkole Średniej, a po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej zorganizowała tajne nauczanie. Przedtem jeszcze, korzystając z okresu "bezkrólewia" po wyjściu z Łunińca wojsk radzieckich, uratowała z budynku szkoły średniej polski księgozbiór szkolny i szereg pomocy nau-

kowych, wykorzystywanych później w czasie zakonspirowanej pracy szkolnej. M. Zaleska była kierowniczką 5-osobowego zespołu nauczycielek, który prowadził komplety na poziomie szkoły powszechnej i 5 kompletów gimnazjalnych prowadzonych przez nią samą. Zagrożona wywiezieniem do Prus na roboty przymusowe ukrywa się chwilowo, poczym znów staje do pracy. W okresie jej trwania musiała zmienić mieszkanie z powodu zarekwirowania budynku przez Niemców i po raz drugi ratuje książki polskie wraz ze zdobytym od okupantów zbiorem leków dla ludności polskiej, a zgromadzonym drogą konspiracyjną. Pod koniec czerwca 1944 r. nastąpiła przymusowa ewakuacja m. Łunińca. M. Zaleska zabezpiecza swoją bibliotekę szkolną w ogrodzie, środki lecznicze zostały rozdane ludności polskiej, i wagonem ewakuacyjnym ^{wyrusza} z miasta przez Brześć n/B, Białystok, przeżywając w drodze ataki na pociąg z powietrza i na ziemi. Gdy po tygodniu pociąg zatrzymał się w pobliżu Grajewa, udaje się jej wyjść z pociągu kierowanego do Niemiec i znaleźć się w rodzinnym mieście. Wkrótce po powrocie przystępuje do tajnej pracy zawodowej.

M. Z a l e s k a, Tajne nauczanie na terenie powiatu grajewskiego i w mieście Łunińcu, referat udostępniony mi przez M. Zaleską.

18/ Dane liczbowe dotyczące uczniów i nauczycieli oparte są ^{na} ankietach nauczycielskich z r. 1946 KOSB i GUS oraz aktach Komisji Weryfikacyjnej II instancji KOSB.

19/ Ankiety nauczycielskie KOSB z r. 1946.

20/ Tamże.

21/ Tamże.

22/ Kazimierz Leszczyński, Eksterminacja ludności na ziemiach polskich w latach 1939-1945 /opracowanie materiałów ankiety z 1945 r. woj, białostockie/, Biuletyn ... j.w., VIII, Warszawa 1956, s. 137-138

23/ Wł. Żarski-Zajdler, op. cit., cz. 2, s.

24/ Na podstawie ankiety szkoły podstawowej w Ławsku i Kędzierowie z r. 1971.

25/ J. Karlikowski, Polityka ... j.w., s. 35.

26/ Na podstawie relacji M. Bagińskiej, nauczycielki z Rajgrodu w okresie okupacji, której przekazała tę informację żona St. Borysa, Józefa Borys.

27/ Informacja podana przez J. Gocłowską /ankiety nauczycielskie GUS z r. 1946/ wspomina też o tym kierownik szkoły podstawowej w Bęćkowie i kierownik szkoły w Ławsku /ankiety z r. 1971/.

28/ Na podstawie relacji A. Petrajtysa i ankiet nauczycielskich KOSB z r. 1946.

29/ Na podstawie listu żony, Felicji Jonkajtys, z r. 1962, archiwum Zarządu Okręgu ZNP w Białymstoku.

30/ Na podstawie ankiety szkoły podstawowej w Żebrach z r. 1971 i relacji siostry, R. Niesiołowskiej, dyrektora korespondencyjnego liceum dla pracujących w Białymstoku.

31/ Na podstawie ankiety szkoły podstawowej w Radziłowie z r. 1971

32/ Na podstawie relacji M. Zaleskiej.

33/ Na podstawie ankiety szkoły podstawowej w Radziłowie z r. 1971

34/ Główna Komisja ... , j.w. i Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa PRL, Warszawa 1969, t. II, Obozy jenieckie, s. 1, t. III, Obozy pracy, s. 1 i 4.

35/ Na podstawie ankiet nauczycielskich KOSB z r. 1946 i relacji A. Petrajtysa.

36/ J. Karlikowski, Polityka ... , j.w., s. 24.

37/ Na podstawie ankiet nauczycielskich KOSB z r. 1946.

38/ Ankiety nauczycielskie KOSB z r. 1946 i relacja Adama Snowadzkiego z Wiśniewa Elckiego w sprawie tajnego nauczania w gminie Prus-Snowadzkiej żony jego, Ludwika ~~Pruskiej~~ i Czesława Sokołowskiego.

39/ Wzmianka W. Gocłowskiej dotyczy masowych aresztowań na terenie Bezirk Białystok; rozpoczęło się 10 lipca 1943 r. w Białymstoku i do 15 lipca 1943 r. masowe aresztowania objęły wszystkie miasta powia-

towe, wśród nich i Grajewo. Aresztowano całe rodziny z małymi dziećmi, starcami, przewożono do więzienia i tegoż dnia kierowano na miejsca straceń.

40/ Ankiety nauczycielskie KOSB z r. 1946.

41/ M. Zaleska, Tajne nauczanie ..., j.w., s. 2.

42/ J. Obuchowicz, Jagodowa szkoła /w/ Szkoła w konspiracji, Warszawa 1960, s. 164.

43/ Na podstawie relacji Petrajtysa.

44/ J. Obuchowicz, Jagodowa ..., j.w., s. 157.

45/ M. Zaleska, Tajne nauczanie ..., j.w., s. 2.

46/ Wł. Żarski-Zajdler, op. cit., cz. 2, s. 260.

47/ Tamże, s. 276.

48/ Ankieta nauczycielska z r. 1946, GUS.

49/ Relacja Adama Snowadzkiego z Wiśniewa Elckiego, który przed wojną był nauczycielem w Koszewie, gm. Pruska.

50/ Relacja A. Petrajtysa.

51/ Wł. Żarski-Zajdler, op. cit., s. 274.

52/ M. Kolendo, Oświata i tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej, /w/ Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, Białystok 1970, s. 86.

53/ W r. 1943 udał się z Białegostoku do Grajewa i Suwałk przybyły z Warszawy przedstawiciel Szarych Szeregów, harcmistrz Kazimierz Wasilewski, b. kierownik szkoły powszechnej w Czyżewie, pow. Wys.-Mazowieckie. M.in. podjął się on misji skontaktowania się z nauczycielami powiatu grajewskiego. Kontakt ponowny nie był z nim nawiązany, wracał inną drogą do Warszawy; archiwum Biura Okręgowego Komisji Oświaty i Kultury w Białymstoku.

54/ M. Zaleska, Tajne nauczanie ..., j.w., s. 3.

55/ B. Dolata, Wyzwolenie Polski 1944-1945, Warszawa 1966, s.

56/ List Heleny Lewko, nauczycielki tajnego nauczania w Grajewie, w zbiorach autorki.

57/ M. Zaleska, Tajne nauczanie ..., j.w., s. 3.